



Nazywam się Włodek Salwa. Jestem Polakiem, miłośnikiem radiokomunikacji i piękna stworzenia.

Mój związek z Shaumbry rozpoczął się w 2009 roku i trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Przez lata szukałem odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego świat jest taki jaki jest? Pełen walki, wysiłku, nienawiści i braku zadowolenia z samego faktu, że się żyje”. Odkąd pamiętam byłem wyczulony na manipulację drugim człowiekiem i starannie unikałem zachowań, które sprawiały by, że to ja manipuluję ludźmi, sprawami i życiem innych. Jak zrozumiałem pojęcie prawdy prawdziwej, a nie tej która ładnie brzmi, rozpocząłem podróż w nieznany świat duszy. Starłem się poznać jak działa intuicja, jak podejmowane decyzje życiowe stają się wartością gdy pochodzą z głębokiego pragnienia serca. Długie życie dostarczyło mi wiele zdarzeń radosnych i smutnych, ale przez bardzo długi czas nie czułem się szczęśliwym człowiekiem. Kiedyś zadałem sobie pytanie: „Ile razy w życiu byłeś bezgranicznie szczęśliwy i wolny?” Rachunek był przerażający – z wielkim wysiłkiem poszukiwania w pamięci odkryłem, że tylko 3 razy. Trochę mało... I wtedy zacząłem głębiej wnikać w przekazy Tobiasza i Adamusa Saint Germain. Nie było to „studiowanie” przekazów, ale wczuwanie się w ich mądrość, wskazówki i coraz częściej odpowiedzi na pytanie – Jak żyć? Z całą energią zaangażowałem się we wspieranie Shaumbry poprzez administrowanie stroną internetową w języku polskim. Po latach widzę jak ważna była i jest to praca w służbie ludziom „czującym inaczej”. Będąc dobrym organizatorem przygotowałem wraz z żoną Lidią szereg regularnych spotkań polskiej Shaumbry, najpierw w kawiarni, potem u nas w domu. Spotkania nie miały agendy, chyba że były to warsztaty inspirowane przekazami Adamusa Saint Germain. Dwa wielkie wydarzenia sprawiły mi ogromną radość i satysfakcję – pierwsze to organizacja spotkania z Adamusem w Polsce w 2011 roku, drugie to Ogólnopolskie Spotkanie Shaumbry „Jestem Kim Jestem” w 2021 roku. Moją domeną jest aktywne działanie, inspirowanie, a także tłumaczenia materiałów z Crimson Circle. Ogromnym zwrotem w moim życiu było odsłuchanie shoudu Tobiasza w Korei w 2009 roku. Pamiętam, że nie mogłem i nie chciałem opanować wzruszenia, a każde zdanie przybliżało mnie do głębokiego zrozumienia jak trudne i

piękne życie jeszcze przede mną. Szybko przetłumaczyłem shoud na język polski i poprosiłem CC o zgodę na publikację audycji jako film na YouTube. Zgodę dostałem z prośbą, aby głos Cauldre był także słyszalny. Nie mogło być inaczej, a ja po skończonej pracy nad filmem jeszcze raz poczułem wielką tęsknotę za nowym życiem, które stanęło tuż za progiem. . .

Po latach „współpracy ze Sobą” powstała synteza mojej mądrości doświadczeń przez które przeszedłem, zawarta w poniższym tekście „Cztery Filary Świadomości”. Tytuł pojawił się na wspomnienie mojej dawnej działalności w marketingu wielopoziomowym, gdzie kaseta motywacyjna miała tytuł – „Cztery Wiatry”. Wszystkie filary zaliczyłem i udało mi się nie zawrócić ze ścieżki będąc w trzecim filarze świadomości.

Adamus Saint Germain bardzo często używa terminu „destylacja”, a więc i ja zapraszam do zapoznania się z moją destylacją w „Czterech Filarach Świadomości”. Dziękuję!

Filar Pierwszy – Nieświadoma Nieświadomość

Człowiek po narodzinach nie posiada pełnej świadomości swojego istnienia. Żyje, oddycha, je, śpi, rozwija się fizycznie, choruje, zdrowieje i tak dalej. . . Poprzez wczesny kontakt z rodzicami poznaje świat ich oczami, w bardziej pełny lub ograniczony sposób. Przyjmuje chcąc nie chcąc system wierzeń, religię i szkolną wiedzę.



Dorastając niewiele wie o świadomości. Poza umysłem i ciałem człowiek nie jest świadomy niczego więcej. Dusza istnieje wcielona, ale pogrążona w niedostępnej dla człowieka sferze.

Gdy możliwe są pierwsze wybory, skierowane są one na powielanie wzorców: rodzina, praca, kariera, zarabianie pieniędzy i materialne marzenia. Świat oferuje to wszystko w zamian za ciężką pracę, za tempo życia i za nie wyróżnianie się. Wszelkie próby odejścia od takich wzorców są surowo karane przez społeczeństwo, a także bliskich.

Człowiek wtapia się więc w masową świadomość, nie mając pojęcia, że może być inaczej. Z reguły nie dopuszcza myśli o zmianie, która będąc niewiadomą dla umysłu, budzi lęk i odrzucenie „innego rozwiązania”.

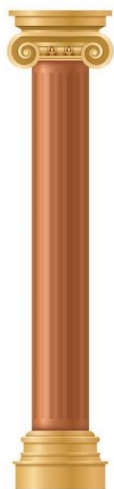
Na Ziemi znakomita większość ludzi funkcjonuje więc pozbawiona świadomości czym jest prawdziwe życie. Zadowala się egzystencją opartą na cyklach życia od narodzin do śmierci. Świadomością mylnie nazywa postrzeganie siedmioma zmysłami. Wszechwładny umysł posiada ogromny zbiór danych, a w tym fizyczne odczucia ludzkich zmysłów.

Filar Drugi – Nieświadoma Świadomość

Gdy większość pragnień zostaje zaspokojona, zaczynają pomału uwierać „wzorce jak masz żyć”. Inni wiedzą lepiej co jest dla mnie dobre, a Ja ? Co ja wiem o sobie, czego Ja pragnę z głębi serca? Od czasu do czasu wewnątrz człowieka brzmi pytanie: „I co dalej z moim życiem? Mam wszystko czego chciałem, robi się nudno i bez dalszych perspektyw”.

To cichy, wewnętrzny głos pytający – Kim naprawdę jesteś? Czy nadal chcesz powielać schematy? Co sprawia ci prawdziwą, nie poskromioną niczym radość ?

Te pytania stają się coraz bardziej słyszalne, ale nie ma na nie odpowiedzi, gdyż umysł nie posiada tego w swoim oprogramowaniu. Umysł jest naszym władcą i wraz z ego tworzą zestaw sterujący naszym życiem.



A jednak, głos wewnętrzny systematycznie wyczuwa, że jest coś ważniejszego poza masową świadomością. Co to jest? Czy chociaż spróbuję to poznać ?

Życie nadal toczy się w powszechnie akceptowalny sposób. Człowiek przynależy do grup, partii, stowarzyszeń. Stale potrzebuje identyfikowania siebie z „jedynym słusznym” wzorcem. Żyje w dualizmie dobra i zła. W nieświadomy sposób stosuje ogólnie przyjęte zasady, choć z czasem odczuwa ograniczenia masowej świadomości. W codzienności dokonuje wielu wyborów, które potem są oceniane.

Pojawiają się jednak pierwsze wątpliwości, coraz częściej i głośniejszy odzywa się nasze Ja.

Tak oto działa Nieświadoma Świadomość. Jest zbiorem pytań bez jednoznacznych odpowiedzi.

Filar Trzeci – Świadoma Nieświadomość



Gdy człowiek odważnie decyduje głębiej wsłuchać się w swój wewnętrzny głos, to na początku podejmuje próby rozpoznania czym ten głos jest. Wyczuwa, że bardziej chodzi o intuicję niż o słuchanie podpowiedzi umysłu.

Zdobyte doświadczenia życiowe zawierają bowiem przemyślenia dokonanych wyborów. Coraz częściej uwidoczniana jest sytuacja, gdy słuchając umysłu, tak naprawdę nie jesteśmy zadowoleni z podejmowanych decyzji. Mówimy do siebie: „Gdybym posłuchał intuicji, to byłoby lepiej i „po mojemu”.

Umysł jest bardzo szybki w działaniu, to nasz pokładowy komputer i najczęściej wyprzedza nasze czucie. Ale raz na jakiś czas daje się pokonać intuicji.

Rodzi się coraz większe zaufanie do swojego wewnętrznego głosu. I choćby bliscy, współpracownicy, znajomi, przyjaciele mówili inaczej, oceniając nasze decyzje jako „niewłaściwe” to wtedy uczymy się asertywności, wiedząc że i tak zrobimy po swojemu.

Uczymy się rozpoznawać manipulację, sztuczne dramaty, pozeranie energii, odrzucenie, doświadczając wielu nowych, czasem bolesnych sytuacji. To wszystko jednak nas wzmacnia zamiast osłabić.

Jednakże wielu, dochodząc do stanu Świadomej Nieświadomości na tym poprzestaje. Woli jednak powrócić do masowej świadomości, gdyż ma to już rozpoznane i uznaje za bardzo bezpieczne miejsce. Strach przed zmianą ma jednak wielkie oczy.

Filar Czwarty – Świadoma Świadomość

Ci, którzy przetrwają „świadomościową burzę” w sobie i nie zawrócą ze swojej ścieżki, dokonają fantastycznego odkrycia – A więc można żyć inaczej, łatwiej, lżej i przyjemniej.

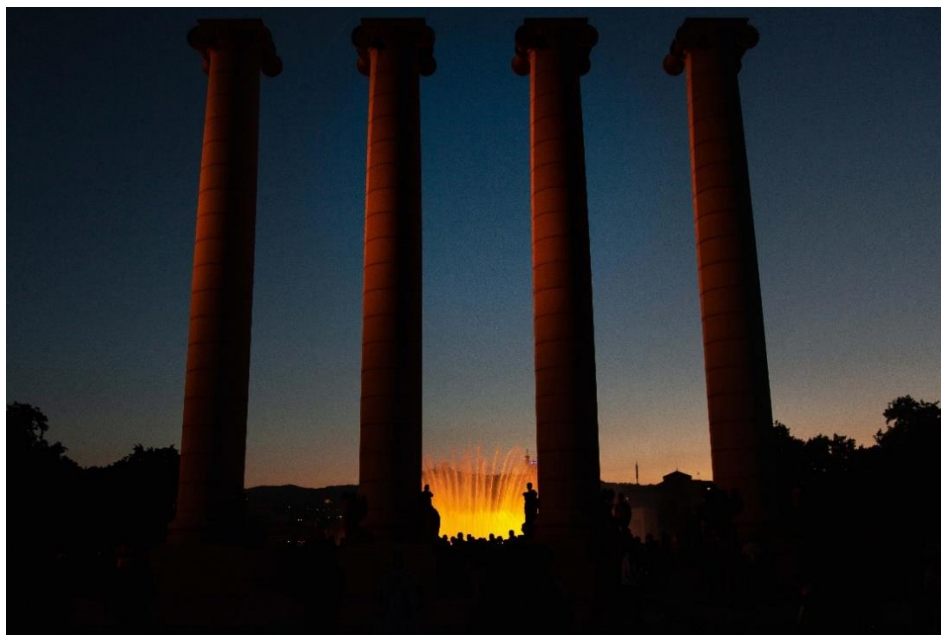
Gdy zaczynamy żyć w pełni świadomie, odkrywamy pojęcie synchronii. To nieznane dotychczas zjawisko przedstawia się nam jako harmonijny zbieg okoliczności i najłatwiejszy z możliwych proces tworzenia dnia, podejmowania wyborów, realizowania zamysłów. Wszystko nam się wręcz „podkłada” w odpowiednim czasie i z najmniejszym wysiłkiem fizycznym i umysłowym.

Nasz umysł otrzymuje precyzyjny komunikat – Jesteś po to, by mi służyć i wspierać, wtedy gdy ciebie o to poproszę. Nie jest bowiem możliwe codzienne życie bez umysłu, ale jego rola jest już zupełnie inna.

Świadoma Świadomość raz uwolniona staje się naszym wielkim doradcą i sprzymierzeńcem. W efekcie końcowym uczymy się kochać siebie, uwrażliwiamy się na piękno rzeczy drobnych i wielkich. Cieszymy się życiem. Odnajdujemy swoje Ja Jestem, Ja Istnieję.

Oznajmiamy światu najpiękniejszą prawdę o sobie: -„Jestem Kim Jestem”.

I dusza śpiewa, bo wraz z człowiekiem, jego ciałem i umysłem tworzą najpiękniejszy ze związków.



Włodek Salwa, 26 czerwca 2021, Ustanów